Maja Skórzyńska
https://orcid.org/0009-0009-1692-6178

Studia Etnologiczne i Antropologiczne, t. 26, nr 2
ISSN 2353-9860 (czasopismo elektroniczne)
https://doi.org/10.31261/SEIA.2026.26.02.01

Zaangażowanie oddolnych grup w animację wiejskiej społeczności lokalnej na przykładzie wielkopolskiego sołectwa Lewków

The involvement of grassroots groups in local rural community animation: The case of the Lewków village in Greater Poland

Abstract: This article describes the activities of formalised and informal grassroots movements within the local community of Lewków (Greater Poland) and their impact on the revitalisation of the town's socio-cultural life. Furthermore, it illustrates how these activities bring residents together on a day-to-day basis. To this end, examples of several of the most active grassroots groups are discussed, primarily the Lewków Rural Women's Association. The text is based on material from ethnographic research conducted for the purposes of a bachelor's thesis. This research drew on classical methods of empirical research, in particular semi-structured interviews and participant observation. The text characterises the community-building and integration activities undertaken by grassroots groups that are most important to the local community of Lewków, including the organisation of cultural events popular in the village, which bring together the entire population. These events have a significant impact on the everyday life of the local population, and the description of the preparation process provides a clear picture of the distinctive character of the local community in question.

Keywords: local community, grassroots movements, everyday life, Greater Poland, Lewków

Słowa kluczowe: społeczność lokalna, ruchy oddolne, życie codzienne, Wielkopolska, Lewków

Wstęp

W ostatnich latach wśród społeczności wiejskich można zauważyć znaczny wzrost popularności organizacji oddolnych, integrujących mieszkańców i motywujących ich do wspólnego działania na rzecz życia społeczno-kulturalnego danej miejscowości i regionu. Działalność tego typu organizacji stanowiła ważny element badań, które w ramach pracy licencjackiej prowadziłam nad społecznością lokalną tworzoną przez mieszkańców sołectw Lewków i Lewków-Osiedle (województwo wielkopolskie,

powiat ostrowski). Dokładniej mówiąc, owa praca skupiała się na kobiecym doświadczeniu i jego przełożeniu na codzienne praktyki w niedużej lewkowskiej społeczności lokalnej (Skórzyńska, 2025), była zatem ściśle powiązana z perspektywą feministyczną (zob. m.in. Gilligan, 2015; Kuźma, 2014: 25–48). Badania terenowe miały w założeniu wykazać, jaki ewentualny wpływ na codzienne życie całej społeczności ma zaangażowanie mieszkanek Lewkowa w ruchy i inicjatywy oddolne. Moja aktywność w terenie trwała około czterech miesięcy i opierała się na materiale zarówno ze źródeł wywołanych – czyli na notatkach i nagraniach z wywiadów częściowo ustrukturyzowanych (Kaufmann, 2010: 170–175) oraz z obserwacji uczestniczących – jak i ze źródeł zastanych, głównie z prywatnych dokumentów i archiwów rozmówczyń oraz ze stron internetowych. Te ostatnie dostarczają praktycznych informacji i danych statystycznych na temat sołectw i ustrukturyzowanych organizacji oddolnych typu koła gospodyń wiejskich. Przeprowadziłam łącznie piętnaście wywiadów, a we wszystkich wykorzystywałam ten sam kwestionariusz zawierający kilkanaście pytań, co pozwoliło mi pogłębić ogląd interesujących mnie zjawisk (każda z rozmów trwała ponad półtorej godziny). Większość informatorów ze względu na specyfikę badań (doświadczenie kobiece i perspektywa feministyczna) stanowiły kobiety. Najczęściej były to osoby już nieaktywne zawodowo, przebywające na emeryturze, w przedziale wiekowym 60–78 lat. Jednakże odbyłam również rozmowy z mężczyznami (głównie, poza dwoma pełnowymiarowymi wywiadami, nieustrukturyzowane i nienagrywane rozmowy etnograficzne) oraz z kobietami z innych przedziałów wiekowych. Istotna dla tematu badań była także pozycja informatorek i informatorów w strukturze analizowanej społeczności. W tym kontekście należy podkreślić, że wywiady przeprowadziłam przede wszystkim z lokalnymi liderkami, najbardziej zaangażowanymi w życie społeczno-kulturalne wsi – zarówno zdaniem mieszkańców dwóch opisywanych sołectw, jak i w świetle wyników obserwacji uczestniczącej. Owe obserwacje i rozmowy stanowiły podstawę doboru informatorek i informatorów, gdyż mieszkańcy sami polecali mi osoby, które według nich wyróżniają się zaangażowaniem.

Aby zbadać tytułowe zagadnienie animacji oraz integracji społeczności Lewkowa, w pierwszej kolejności wprowadziłam rozróżnienie pomiędzy ruchami oddolnymi „oficjalnymi", „ustrukturyzowanymi", czyli mającymi wyraźny statut i zarząd i wpisanymi do rejestru (jak wspomniane koła gospodyń wiejskich) lub działającymi przy instytucjach (jak Akcja Katolicka przy Parafii pw. św. Wojciecha w Lewkowie) albo w ramach samorządu (jak Rada Sołecka), a ruchami oddolnymi tworzonymi spontanicznie przez mieszkańców. Charakterystyczny dla tego drugiego typu jest brak stałej grupy członkowskiej, co w praktyce oznacza, że każda inicjatywa przyciąga inne osoby. Nierzadko jednak dwa wyróżnione typy

ruchów wzajemnie się przenikają. Najczęściej liderzy społeczności lokalnych, czyli mieszkańcy najbardziej zaangażowani w animację życia społecznego, mają swój udział w organizacji każdego przedsięwzięcia we wsi.

Istotnym elementem analizy wszystkich materiałów zebranych w terenie było działanie w nurcie *anthropology at home* – z racji tego, że od urodzenia jestem ściśle związana ze społecznością lokalną Lewkowa, zajmowałam pozycję insiderki (Angrosino, 2007: 53–56). To mogło wpływać między innymi na ramowanie rzeczywistego czasu pracy badawczej (trudno określić momenty tzw. wejścia w teren i wyjścia z terenu, którego jest się częścią) oraz na wrażliwość na pewne dostrzeżone kwestie (zarówno te odnotowane w toku obserwacji uczestniczących, jak i te podnoszone przez rozmówców podczas wywiadów). W artykule skupiam się na wyróżnieniu i opisaniu ruchów oddolnych istniejących w Lewkowie, które w największym stopniu integrują mieszkańców i animują codzienne życie małej społeczności lokalnej. Zachowuję przy tym, acz w znacznie zmniejszonym stopniu, perspektywę kobiecą, kluczową dla badań prowadzonych przeze mnie w trakcie licencjatu.

O Lewkowie i społeczności lokalnej

Zacznę od przybliżenia pewnych informacji na temat miejscowości, w których prowadziłam badania, czyli Lewkowa i Lewkowa-Osiedla, tak aby zobrazować, o jakim dokładnie obszarze i o jakiej społeczności będzie mowa w dalszych partiach tekstu. Lewków i Lewków-Osiedle to dwa sąsiadujące ze sobą sołectwa (kiedyś były one jednością, ale – jak zaznaczały moje rozmówczynie podczas wywiadów – taki podział administracyjny umożliwił uzyskanie większego finansowania dla Lewkowa-Osiedla od władz samorządowych), położone w gminie Ostrów Wielkopolski w powiecie ostrowskim, w południowo-zachodniej części województwa wielkopolskiego (zob. też stronę sołectwa na Facebooku: *Lewków*, [s.a.]). Nieprzypadkowo już na początku podkreślam, że teren badań obejmował dwa sołectwa, gdyż to rozróżnienie okazało się niezwykle ważne dla samych mieszkańców. Pod względem populacji większą miejscowość stanowi Lewków, gdzie jest zameldowanych ponad 1400 osób (*Wieś Lewków w liczbach*, 2021)[1].

Wybór tego konkretnego terenu badań w dużej mierze był pochodną relacji, jakie od zawsze łączyły mnie z mieszkańcami Lewkowa, o czym wspomniałam we wstępie. Ponadto wiedziałam, że moja rodzinna wieś nie była nigdy wcześniej przedmiotem pogłębionych badań etnograficznych,

1 Dane, które zawiera portal Polska w Liczbach, są oparte na wynikach *Narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań* z 2021 roku.

a przynajmniej na taki stan rzeczy wskazywała powszechnie dostępna literatura dotycząca regionu. Oczywiście, Wielkopolska jako region etnograficzny została bardzo szczegółowo scharakteryzowana między innymi w książce Andrzeja Brencza (1996) o tym samym tytule. Właśnie z tej pozycji korzystałam najczęściej, definiując etnograficzne ramy swojego terenu badawczego. Jednakże Lewków oraz sąsiadujące z nim miejscowości stanowiły białą plamę na owej dokładnie opisanej etnograficznej mapie Wielkopolski.

Tu należałoby wreszcie zdefiniować pojęcie społeczności lokalnej, niezbędne dla zrozumienia tematu przewodniego artykułu. Przez cały okres trwania badań terenowych moja wizja mieszkanek i mieszkańców Lewkowa jako wspólnoty była bardzo silnie powiązana z definicją, którą sformułowała Agnieszka Chwieduk (2018) w książce *Rumuński sposób na Europę. Antropologiczne studium społeczności lokalnej z Săpânța*. Społeczność lokalną opisuje ona jako

> tworzony przez podmioty w relacjach układ, który pozostaje (a) najlepiej znany i widoczny dla tworzących go sprawczych aktorów, decydujących zarazem o jego dynamice i zasadach funkcjonowania. Ponadto jako taki charakteryzuje się (b) relatywnie małą skalą działań, (c) dominacją bezpośrednich relacji, (d) możliwością skonstruowania własnej, silnej odrębności, (e) potencjałem zawłaszczania przestrzeni społeczno-fizycznej (definiowanej jako krajobrazy, przestrzeń wirtualna, terytorium), (f) byciem identyfikowanym jako „specyficzny" wobec Innych (Chwieduk, 2018: 20).

Powyżej cytowany opis, w moim odczuciu, znajduje idealne odbicie w społeczności Lewkowa, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę wspomnianą „małą skalę działań" oraz układ „znany i widoczny dla sprawczych aktorów". Jest to bardzo istotny kontekst rozumienia społeczności lewkowskiej jako grupy, której całe funkcjonowanie opiera się na licznych niewielkich inicjatywach i działaniach oddolnych podejmowanych przez mieszkańców dla mieszkańców. Ponadto pozwala on rozumieć tę małą społeczność jako wspólnotę, gdzie każda osoba zaangażowana w jakiekolwiek ruchy oddolne współtworzy życie społeczne oraz nadaje mu charakterystyczny bieg. Krócej rzecz ujmując: społeczność lokalną Lewkowa opisałabym jako taką, w której każde przedsięwzięcie ma swoje podstawy w ruchu oddolnym (ustrukturyzowanym bądź nie) działającym na rzecz dobra wspólnego.

Zaangażowanie mieszkanek i mieszkańców, czyli działania oddolne jako część życia codziennego społeczności lokalnej

Jak wspominałam we wstępie, ruchy oddolne zaobserwowane przeze mnie w społeczności lokalnej Lewkowa można podzielić na spontaniczne lub z oficjalnie uregulowaną strukturą, niemniej oba rodzaje mają bardzo łatwo zauważalny wspólny element, którym są liderki i liderzy tej społeczności. Przy czym zdecydowanie częściej należy tu mówić o liderkach, zarówno w kontekście ruchów spontanicznych, jak i piastowania stanowisk (radna gminy, pani sołtys itp.). Już w pierwszych dniach pobytu w terenie zdołałam określić grupę kilkunastu osób najsilniej zaangażowanych w animowanie lokalnego życia społecznego. Grupę tę w większości (ale trzeba zaznaczyć, że nie w całości) stanowiły kobiety, wieloletnie mieszkanki Lewkowa. Ogromny wpływ na tę tendencję, moim zdaniem, może mieć fakt, że jedną z najważniejszych inicjatyw obecnych w życiu codziennym Lewkowa i Lewkowa-Osiedla są tamtejsze koła gospodyń wiejskich, które – zgodnie ze swoim pierwotnym i statutowym założeniem – są tworzone w całości przez kobiety. Działalność tych konkretnych organizacji omówię w dalszej części tekstu.

Ogólnie rzecz ujmując, KGW to szczególnie istotne, ale niejedyne grupy wpływające na miejscowe życie społeczne. Warte zauważenia są również takie organizacje jak Ochotnicza Straż Pożarna w Lewkowie czy też Rada Sołecka w Lewkowie i w Lewkowie-Osiedlu, które niewątpliwie animują życie społeczno-kulturalne wsi od bardziej oficjalnej i sformalizowanej strony, a przynajmniej tak mogłoby się wydawać. Między innymi dlatego, że właśnie one odpowiadają bezpośrednio za przygotowywanie najważniejszych wydarzeń integrujących społeczność lokalną (należą do nich imprezy taneczne, w tym andrzejkowe, sylwestrowe oraz bardziej tradycyjne, na przykład dożynki). Dogłębna analiza pokazuje natomiast, że mimo widocznego ustrukturyzowania każda ze wspomnianych organizacji opiera się głównie na pracy szczególnie zaangażowanych mieszkańców. To z kolei dowodzi, że chociaż wszystkie mają oficjalny charakter i często są wspierane przez lokalny samorząd, podstawą ich funkcjonowania jest ruch oddolny, silnie zakorzeniony w potrzebie pomocy sąsiedzkiej oraz działania na rzecz wspólnego, większego dobra.

Niemniej ruchy oddolne nie ograniczają się tylko do organizacji. Warte uwagi są również wszelkiego rodzaju przejawy aktywności społeczności lokalnej, które nie wiążą się bezpośrednio z członkostwem w wyżej wymienionych sformalizowanych grupach. Za tego typu działania można uznać między innymi coroczne urządzanie uroczystości Bożego Ciała. W Lewkowie „od zawsze" (według słów moich rozmówczyń) istniała tradycja wspólnego budowania ołtarzy na Boże Ciało przez sąsiadów

mieszkających przy jednej ulicy (co roku zajmują się tym na zmianę poszczególne rodziny) oraz całego przygotowania procesji (chociażby niesienia feretronów). Jest to idealny przykład pokazujący, że nawet mieszkańcy niezrzeszeni w organizacjach biorą czynny udział w życiu społecznym. Jak udało mi się dowiedzieć, frekwencja podczas przygotowań do procesji utrzymuje się na wysokim poziomie, mimo że większość osób, które w nich uczestniczą, nie należy do żadnego oficjalnego stowarzyszenia funkcjonującego w Lewkowie. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku cyklicznego sprzątania kościoła (oczywiście, porządek tej cykliczności jest ściśle ustalony i ogłaszany regularnie przez księdza w trakcie mszy). To także przykład działania, w które mieszkańcy włączają się ochotniczo, jedynie z uwagi na swoje miejsce zamieszkania i silne poczucie przynależności do danego sąsiedztwa, a co za tym idzie – również do lokalnej społeczności.

Wiele moich rozmówczyń podkreślało, iż „jak ktoś się angażuje w jedną rzecz, to zazwyczaj angażuje się we wszystko" (wywiad z panią Agnieszką, 26.02.2025) albo: „Zawsze jest tak, że to są te same osoby, które się angażują […]. Jak ktoś jest w KGW, to często jest też w Radzie Sołeckiej, a jak nawet […] jest tylko w KGW, to i tak robi jeszcze ponad [tj. dodatkowo – M.S.] jakieś tam rzeczy, byle tylko się angażować" (wywiad z panią Alicją, 27.02.2025). Wskazaną tendencję istotnie łatwo zauważyć – w organizowaniu większych imprez czy przedsięwzięć ważniejszych dla życia społecznego Lewkowa co roku bierze udział ta sama grupa osób, z czego niektóre dołączają po prostu jako mieszkańcy, bez żadnej oficjalnej przynależności do stowarzyszeń czy organów administracji. Jeśli jednak pominąć kwestie przygotowywania wydarzeń, całe życie codzienne toczy się tam dzięki działalności oddolnych ruchów, wynikających z inicjatywy Lewkowian.

W tym miejscu najlepiej posłużyć się przykładem mniejszego z opisywanych sołectw – Lewkowa-Osiedla – gdzie tak naprawdę od niedawna organizuje się różnego rodzaju imprezy integrujące mieszkańców i animujące kulturę. Mimo to społeczność lokalna niemalże od zawsze (a na pewno długo przed administracyjnym wydzieleniem osobnego sołectwa) była bardzo dobrze zintegrowana. Jak wspominała jedna z moich rozmówczyń, pani Ida, odkąd tylko pamięta, czuła się mocno zżyta z sąsiadami, a pomoc sąsiedzka była od czasów jej dzieciństwa zauważalna i oczywista dla wszystkich. Integracja i animacja życia codziennego istniały, w takiej czy innej formie, nawet przed powstaniem KGW Lewków-Osiedle (w 2019 roku), które obecnie zajmuje się utrzymywaniem relacji sąsiedzkich. Po rozdzieleniu sołectw łatwiej dało się uzyskać dofinansowanie do oficjalnych imprez integracyjnych, co pozwoliło, rzecz jasna, wzmocnić więzi, które tworzyły się same przez kilka pokoleń. Teraz codzienna integracja mieszkańców Lewkowa-Osiedla, dzięki działalności osobnej Rady Sołeckiej i osobnego KGW, wygląda niemal identycznie

jak w Lewkowie. Natomiast należy mieć na uwadze, jak bardzo zintegrowana musiała być ta społeczność wcześniej, żeby w ogóle zdołała wywalczyć podział administracyjny. Analogicznie – jak bardzo musiała być ona zintegrowana, żeby urządzać spotkania spontanicznie, bez oficjalnego organizatora, czyli całkowicie za sprawą zaangażowanych mieszkanek i mieszkańców (bo KGW utworzono dopiero w roku 2019, a z relacji moich rozmówczyń wynika, że integracja sąsiedzka, być może w mniejszym stopniu, jednakże trwała cały czas).

Dla społeczności lokalnej Lewkowa szczególnie ważnych jest kilka cyklicznych wydarzeń, których opis bardzo często pojawiał się w trakcie wywiadów. Najczęściej przywoływano, oprócz kilku corocznych biletowanych imprez tanecznych, między innymi wigilię integracyjną dla osób z niepełnosprawnościami, Dzień Seniora czy różnego rodzaju akcje charytatywne. Uważam to za istotne w kontekście tematu działalności ruchów oddolnych, ponieważ właśnie takie ruchy były w całości zaangażowane w ich organizację – głównie członkinie KGW oraz Rada Sołecka z panią sołtys na czele (aczkolwiek w ostatnim przypadku chodzi o organy samorządu terytorialnego). Informatorki skupiały się zwłaszcza na opisie wigilii dla osób z niepełnosprawnościami i podkreślały, że jest ona jedynym tego typu wydarzeniem urządzanym w okolicy (dlatego też budzi dość duże zainteresowanie mieszkańców wiosek sąsiadujących z Lewkowem). Mimo że co roku szczególnie angażuje się w jej przygotowanie zaledwie kilka członkiń KGW, spotkanie to ma bardzo duże znaczenie również dla innych mieszkańców. Można było tak wnioskować nie tylko po prześledzeniu nagrań z wywiadów, lecz także po analizie udostępnionych mi kronik Koła Gospodyń Wiejskich w Lewkowie. Wpisy na temat wigilii dla osób z niepełnosprawnościami występują tam od samego początku istnienia Koła aż do roku bieżącego (nawet częściej niż dożynki, które według deklaracji rozmówczyń są „najbardziej integrującym" wydarzeniem we wsi). Oczywiście należy zaznaczyć, że oficjalna organizacja przedsięwzięcia to tylko jedna z przyczyn jego sukcesu. Drugim niewątpliwie jest ogromna frekwencja mieszkańców, która z roku na rok w zasadzie nie spada (poza przerwą z powodu pandemii).

Wigilia integracyjna stanowi ważny, ale niejedyny tego przykład. Również wszystkich innych wydarzeń organizowanych obecnie w Lewkowie nie byłoby, gdyby społeczność lokalna nie chciała w nich czynnie uczestniczyć. Gdyby nie istniała potrzeba zbliżenia się do siebie i wspólnego spędzania czasu, żadne przedsięwzięcie integracyjne po prostu by nie doszło do skutku. Dlatego też podczas badań terenowych starałam się dotrzeć nie tylko do osób najbardziej zaangażowanych w animację życia społecznego w Lewkowie, lecz także do mieszkańców, którzy regularnie uczestniczą w wielu inicjatywach integracyjnych. Ponadto liczył się dla mnie głos tej części ludności, która w ogóle nie bierze udziału w wydarzeniach organizowanych

w sołectwie. Uznałam go za równie istotny z tego względu, że mieszkanki i mieszkańcy Lewkowa od samego początku wydawali mi się silnie ze sobą zintegrowani (przynajmniej w obrębie najbliższego sąsiedztwa), co dotyczy nawet osób, które od lat nie uczestniczą aktywnie w żadnych zabawach wiejskich. Dlatego próbowałam się dowiedzieć, w jaki sposób następuje integracja społeczności lokalnej tam, gdzie oficjalnie i strukturalnie jej nie widać. Podobnie jak w opisanym już przypadku Lewkowa-Osiedla okazało się, że bardzo duże znaczenie w Lewkowie ma pomoc sąsiedzka, która trwa nieprzerwanie od wczesnych lat PRL-u i jest niebagatelnym elementem animacji życia codziennego. Z drugiej strony rozmowy z możliwie największą liczbą mieszkańców pozwoliły mi zobaczyć, w jakim stopniu zauważalne są stowarzyszenia i ruchy oddolne działające oficjalnie i statutowo w Lewkowie. Ogólnie rzecz ujmując, wiadomości na temat wydarzeń, inicjatyw i akcji podejmowanych przez lokalne liderki i lokalnych liderów oraz przez organizacje istniejące we wsi uzyskałam od wszystkich mieszkańców, z którymi udało mi się porozmawiać.

Warto dodać, że w Lewkowie działa jeszcze Akcja Katolicka przy Parafii pw. św. Wojciecha, różni się ona jednak od innych organizacji, wymienionych wcześniej. Jej funkcjonowanie opiera się w całości na animowaniu życia społecznego własnych członków, czyli skupia się ona na urządzaniu wewnętrznych wydarzeń integracyjnych i wyjazdów, rzecz jasna, o charakterze religijnym. Akcja Katolicka jest zatem ważnym stowarzyszeniem, spajającym pewną część społeczności lokalnej Lewkowa i Lewkowa-Osiedla, ale nie ogół mieszkańców. Jednakże i w tym przypadku potwierdza się spostrzeżenie moich rozmówczyń, że wśród członków znajdujemy te same osoby, które angażują się w życie lokalnej społeczności na wielu innych polach.

Członkinie KGW w Lewkowie i KGW w Lewkowie-Osiedlu jako lokalne animatorki życia kulturalnego

W kontekście opisywanych tu zjawisk nie można pominąć najprężniej i najbardziej zauważalnie działających oficjalnych podmiotów utworzonych w całości, od podstaw, oddolnie poprzez zaangażowanie lokalnej społeczności[2], czyli kół gospodyń wiejskich. Na badanym terenie powstały dwa – KGW Lewków i KGW Lewków-Osiedle – i choć mają zupełnie inną historię, to schematy i zasady ich funkcjonowania są do siebie bardzo zbliżone. Największą dostrzegalną różnicę między tymi

2 Jako najprężniej działające rozumiem te organizacje, które najczęściej pojawiały się w rozmowach etnograficznych bądź wywiadach częściowo ustrukturyzowanych z mieszkankami i mieszkańcami Lewkowa i Lewkowa-Osiedla.

dwiema organizacjami stanowi okres ich działania. Jak wspomniałam, KGW Lewków-Osiedle założono stosunkowo niedawno, w 2019 roku, podczas gdy KGW Lewków istnieje już od kilkudziesięciu lat (w trakcie rozmowy z zarządem dowiedziałam się, że dokładną datę niełatwo określić, ponieważ Koło działało na długo przed oficjalną rejestracją i przed pierwszymi wzmiankami o nim w jakichkolwiek dokumentach). Niezależnie od problemów z jednoznacznym datowaniem niezmienne w KGW Lewków jest wieloletnie (najczęściej kilkunastoletnie) zaangażowanie tych samych kobiet w animację miejscowego życia społeczno-kulturalnego. Nie sposób byłoby tutaj opisać wszystkich inicjatyw tej organizacji, jej roli oraz przemian, jakie zachodziły w postrzeganiu KGW przez lokalną społeczność w ciągu dziesiątek lat jego istnienia. Działalność członkiń jest bardzo szeroka, bardzo różnorodna i zahacza o wiele płaszczyzn życia codziennego mieszkańców Lewkowa. Dlatego też skoncentruję się na przedstawieniu najbardziej rozpoznawalnych, rozpowszechnionych i „flagowych" elementów funkcjonowania KGW, które pozwolą ukazać ogromne znaczenie tej organizacji dla animacji całego życia społecznego wsi.

Ponieważ podczas badań terenowych w Lewkowie starałam się analizować nie tylko to, jak wyglądają codzienność i zaangażowanie członkiń KGW obecnie, ale też dynamikę organizacji w ostatnich kilkudziesięciu latach, istotnym wątkiem okazały się przeobrażenia, jakie stopniowo zachodziły w miejscowości. Moje rozmówczynie najczęściej wspominały o rozluźnieniu się więzi międzyludzkich, nawet w obrębie tak małej społeczności lewkowskiej: „Kiedyś to bardziej tak było… że ludzie żyli ze sobą, a teraz to każdemu wszystko ciężko" (wywiad z panią Agnieszką, 26.02.2025). Dalej one istniały, natomiast w zauważalnie mniejszym stopniu niż wcześniej (tj. w czasach młodości lub dzieciństwa informatorek, czyli w latach 60., 70. i 80. XX wieku). Ponadto często w rozmowach podkreślano rosnącą anonimowość mieszkańców wsi, która wynika w największym stopniu z dużej liczby osób nowo przybyłych (w bardzo wielu przypadkach niemających nigdy nic wspólnego z tą miejscowością). Owo widoczne rozluźnienie więzi ma być według obecnych członkiń jednym z powodów, dla których skład KGW Lewków z biegiem lat raczej się pomniejszał, aniżeli powiększał. Kilka informatorek zwróciło uwagę, że dawniej „kobiety ogólnie miały więcej czasu i chęci, chociaż miały te same obowiązki co teraz" (wywiad z panią Agnieszką, 26.02.2025), oraz że „kiedyś ogólnie ludzie sobie trochę lepiej na wsi radzili, było więcej obowiązków, a na wszystko był czas" (wywiad z panią Alicją, 27.02.2025). Mimo to najbardziej zaangażowane członkinie działają w kole nieprzerwanie niemal od początku aż do dziś. Równocześnie moje rozmówczynie bardzo mocno podkreślały, że poza zmianami

personalnymi i poza zmianą charakteru ogólnego życia społecznego na wsi funkcjonowanie Koła opiera się na tych samych zasadach i polega wciąż na tym samym. Wszystkie relacje na temat przeobrażeń w funkcjonowaniu KGW Lewków najlepiej zobrazować fragmentem rozmowy z jedną z członkiń (warto zaznaczyć, że należącą do najdłużej będących w strukturze organizacji):

> Koło działało tak, jak działa, a zmiany są wyłącznie w ludziach, personalne. Jedni odchodzą, drudzy przychodzą, nowe dziewczyny przychodzą… młodsze… Teraz właśnie przyjęłyśmy do Koła młode dziewczyny, sporo młodych przyszło, to też tam… im mówiłam od razu [innym członkiniom – M.S.], że to musi tak być. Bo jak inaczej? Jak KGW ma działać dalej, to muszą być nowe osoby… No i to właściwie jedyna zmiana, jaka jakoś tak zaszła (wywiad z panią Martą, 17.02.2025).

Według relacji członkiń żadnym zmianom – pomimo tak wielu lat działalności Koła – nie uległo między innymi zaangażowanie w organizację wydarzeń. Zmienił się sam ich charakter, co sygnalizowałam już wcześniej: pojawiły się imprezy biletowane, a dożynki przekształciły się w Biesiadę Dożynkową, przypominającą raczej festyn rodzinny aniżeli tradycyjny obrzęd. Przebieg organizacji wydarzeń pozostaje od lat niezmienny – zaczyna się od spotkania członkiń KGW, które chcą się w nią włączyć, kończy na podziale obowiązków i nawiązaniu ewentualnej współpracy z innymi podmiotami, takimi jak OSP czy Rada Sołecka (przy Biesiadzie Dożynkowej współpraca występuje zawsze, ale nie jest to oczywiste w pozostałych przypadkach). Kluczowy moment stanowi podział obowiązków, który również bardzo często się powtarza – przykładowo te same panie, które zajmują się kuchnią podczas imprezy andrzejkowej, zajmują się nią podczas innych wydarzeń. Kwestie kulinarne ogólnie są jednym z najważniejszych elementów działalności Koła. Bardzo dużo moje rozmówczynie opowiadały o różnego rodzaju konkursach i warsztatach poświęconych właśnie kuchni regionalnej. Niemal w każdym wywiadzie pojawił się wątek *Księgi smaków powiatu ostrowskiego* (Grzesiak, 2019), w której KGW Lewków umieściło swój przepis na danie regionalne – makowiec zawijany.

Wracając jednak do tematu organizacji wydarzeń: wiele informatorek wspominało, że niekiedy potrzeba kilku spotkań, żeby można było przeprowadzić podział ról i obowiązków. Najwięcej czasu według przeważającej części rozmówczyń zajmuje urządzanie imprez tanecznych, które cyklicznie odbywają się w Sali Wiejskiej w Lewkowie. Generalnie to ona wraz z placem przy niej i tzw. Małą Salką (czyli po prostu starszą, pierwotną Salą Wiejską) stanowi centrum życia kulturalnego dla lokalnej społeczności. Absolutnie każde wydarzenie ma miejsce gdzieś w obrębie

tych trzech punktów na mapie miejscowości, jeśli pominąć Pałac Lipskich, a dokładnie Muzeum w Lewkowie – Zespół Pałacowo-Parkowy, które od niedawna również angażuje się organizowanie różnego rodzaju przedsięwzięć. Oczywiście, w „przypałacowych" wydarzeniach (zob. też stronę na Facebooku: *Muzeum w Lewkowie*, [s.a.]) bardzo często bierze udział także KGW Lewków. Przeważnie mowa tu o konkursach czy też piknikach rodzinnych, na których koła z całej gminy bądź powiatu mogą wystawiać swoje prace kulinarne i rękodzielnicze.

Najwięcej o bieżącej działalności KGW Lewków można się dowiedzieć z jego social mediów, między innymi ze strony na Facebooku (zob. *KGW Lewków*, [s.a.]). Tam znajdują się najnowsze zdjęcia i aktualności na temat wspólnej pracy członkiń. Drugim ogromnym źródłem wiedzy o funkcjonowaniu stowarzyszenia jest kronika Koła Gospodyń Wiejskich w Lewkowie (obecnie ma już sześć albumów), autorstwa jednej z członkiń, pani Stefanii Kątnej. Właśnie dzięki temu dokumentowi dowiedziałam się, które elementy działalności przetrwały w niemalże identycznej formie do dnia dzisiejszego, oraz mogłam poznać cały skład Koła i jego zmiany personalne na przestrzeni lat. Z pewnością niezmiennie w kronice pojawiają się regularne wpisy dotyczące udziału w konkursach i warsztatach rękodzielniczych bądź kulinarnych. Każdego roku też organizowane są te same imprezy i inne wydarzenia, które koncentrują się wokół najważniejszych, tradycyjnych obrzędów wiejskich, takich jak podkoziołek czy dożynki. Sporą część wpisów stanowią także notatki poświęcone akcjom charytatywnym, urządzanym zazwyczaj we współpracy z Radą Sołecką i OSP Lewków. Tutaj idealnym przykładem, przywołanym wcześniej, jest wigilia integracyjna dla osób z niepełnosprawnościami. Ponadto rokrocznie w okresie przedbożonarodzeniowym (najczęściej w mikołajki) grupa mieszkanek i mieszkańców Lewkowa organizuje pomoc dla najuboższych rodzin z miejscowości i rozdaje im paczki z potrzebnymi rzeczami. To jeden z wielu przykładów pokazujących, że pomoc sąsiedzka, mimo iż w zmienionej formie, istnieje do dziś, a zaangażowane w nią są przeważnie osoby związane z którąś z organizacji statutowych.

Do podstawowych celów istnienia KGW według samych członkiń należy chęć większej i stałej integracji mieszkańców Lewkowa. Koło pozostaje otwarte na nowe członkinie, które chciałyby się włączyć w całość lub część jego inicjatyw. Moje rozmówczynie wspominały, że nic tak bardzo ich do siebie nie zbliżyło jak wspólna praca i zaangażowanie w jeden projekt (oczywiście im bardziej czasochłonny, tym silniejsza integracja). Przygotowywanie razem stoisk promocyjnych, dań, rękodzieł, prac konkursowych, a także wspólny udział w warsztatach i imprezach (również wewnętrznych, przeznaczonych tylko dla członkiń KGW, bo i takie mają miejsce) stanowią główny „napęd" do działania i kontynuowania

statutowej misji Koła, jaką są animacja i promocja życia kulturalnego oraz integracja społeczności lokalnej. W szczególności jeśli weźmie się pod uwagę, że wydarzenia organizowane przez KGW lub w ścisłej współpracy z innymi organizacjami od kilku lat zyskują na popularności. Mieszkańcy uczestniczą w nich coraz chętniej i coraz liczniej. Jeszcze do niedawna wiele imprez nie odbywało się regularnie ze względu na brak odzewu lub bardzo niepewną frekwencję. Teraz sytuacja wyraźnie się odwraca, co pokazuje, że wśród społeczności lokalnej chęć integracji i wspólnego przeżywania świąt i wydarzeń z każdym rokiem wzrasta. Koło Gospodyń Wiejskich w Lewkowie podejmuje więc nowe inicjatywy, żeby jak najszybciej odpowiedzieć na to zainteresowanie.

Cała lokalna społeczność zdaje sobie sprawę z istoty działania KGW Lewków. W zasadzie każdy, z kim udało mi się porozmawiać, wspominał w jakimś stopniu o jego aktywności (nawet osoby nigdy w nim niezrzeszone). Najlepiej opisała to jedna z informatorek: „[G]dyby nie te panie z Koła, to by tutaj nic nie było i nic się nie odbywało" (wywiad z panią Karoliną, 15.02.2025). Większość mieszkańców opowiadała też, że regularnie uczestniczy w wydarzeniach organizowanych przez KGW, co tylko potwierdza spostrzeżenie, że z każdym rokiem frekwencja na takich lokalnych imprezach rośnie.

Ta wzrastająca chęć integracji społecznej dała również początek Kołu Gospodyń Wiejskich w Lewkowie-Osiedlu. Członkinie, z którymi rozmawiałam, często wspominały, że „w każdej wsi coś się działo, a u nas bez tego Koła to już zupełnie nic… A ludzie chcieli, bo się spontanicznie jakieś spotkania robiły" (wywiad z panią Idą, 12.02.2025). Działalność Koła opiera się właściwie na tych samych zasadach co opisana wyżej działalność KGW Lewków. Analogicznie – zrzeszone w nim mieszkanki Lewkowa-Osiedla biorą udział w konkursach organizowanych przez władze gminy Ostrów Wielkopolski bądź powiatu oraz dodały przepis (na tradycyjne poliki wołowe) do *Księgi smaków powiatu ostrowskiego*, wydanej w 2019 roku. Tak samo KGW Lewków-Osiedle uczestniczy w wydarzeniach urządzanych w parku przy Pałacu Lipskich, wystawiając swoje stoisko z rękodziełem i kulinariami. Oprócz tego, podobnie jak w przypadku KGW w Lewkowie, członkinie organizują wewnętrzne spotkania integracyjne (na przykład na Dzień Kobiet) oraz ogólnodostępne, dla wszystkich mieszkańców (tutaj bardzo często przywoływano festyn rodzinny, który obecnie odbywa się w miejscowości regularnie raz do roku). Powstaje też pierwsza kronika Koła Gospodyń Wiejskich w Lewkowie-Osiedlu – gdy prowadziłam badania terenowe, nie była ona jeszcze gotowa, a pani Ida pracowała nad uporządkowaniem kilkuset zdjęć z różnych wydarzeń, imprez, warsztatów oraz innych inicjatyw (zaznaczała przy tym, że większość nie jest opisana i odtworzenie dokładnego przebiegu tych kilku lat funkcjonowania organizacji z pewnością będzie

bardzo czasochłonne). Zatem KGW w Lewkowie-Osiedlu odpowiedziało na potrzebę integracji rosnącą w społeczności lokalnej i dziś animuje całe życie społeczno-kulturalne wsi.

Wnioski i podsumowanie

Ruchy oddolne działające obecnie na terenie Lewkowa i Lewkowa-Osiedla mają znaczny wpływ na życie mieszkańców tych dwóch miejscowości. Przede wszystkim ustrukturyzowane grupy, takie jak KGW, Rada Sołecka, OSP czy Akcja Katolicka, odgrywają powszechnie zauważalną rolę w animowaniu aktywności społeczno-kulturalnej w Lewkowie. Animacja ta odbywa się na wielu płaszczyznach i oddziałuje na codzienność zarówno samych członkiń i członków wspomnianych organizacji, jak i reszty Lewkowian. Przygotowanie wydarzeń integrujących właściwie w całości spoczywa na barkach grupy najbardziej zaangażowanych mieszkańców. Przeprowadzone wywiady z liderkami-animatorkami dają obraz życia społeczno-kulturalnego Lewkowa i Lewkowa-Osiedla jako funkcjonującego w zasadzie za sprawą ruchów oddolnych. Mimo bezsprzecznego znaczenia lokalnych liderów, często akcentowanego w rozmowach, pozostałe osoby również włączają się w życie społeczności, między innymi poprzez codzienną pomoc sąsiedzką czy udział w wydarzeniach. Warto tu ponownie podkreślić, że wszystkie wymienione organizacje powstały dzięki zaangażowaniu mieszkanek i mieszkańców, czyli z założenia są oddolne.

Po przeanalizowaniu materiału zebranego w terenie w pierwszej kolejności nasuwa się zatem wniosek, że mieszkańcy Lewkowa i Lewkowa-Osiedla – by odwołać się do fundamentalnej dla tego artykułu, cytowanej wcześniej definicji społeczności lokalnej – stanowią zżytą społeczność, która czuje dużą potrzebę wspólnego działania na rzecz większego dobra wspólnego, a co za tym idzie, odczuwa ogromną potrzebę stałej integracji. Ponieważ prowadzone badania etnograficzne dotyczyły również przeszłości, można stwierdzić, że potrzeba integrowania się w ciągu wielu lat uległa pewnym zmianom, głównie jeśli chodzi o formę jej wyrażania. Kiedyś spotkania integracyjne były spontaniczne; taki charakter miały wszelkiego rodzaju pikniki, spotkania przy zwykłych, codziennych czynnościach, na przykład coroczne wspólne darcie pierza przez kobiety (tzw. pierzocha), oraz podczas wielkich świąt i wyjątkowych wydarzeń, takich jak dożynki. Dodać należy, że owa „przeszłość" w kontekście moich badań wyłania się z pamięci rozmówczyń i rozmówców, a więc z przedstawionych mi najwyraźniejszych wspomnień osobistych, popartych w kilku przypadkach fotografiami z prywatnych archiwów. Takie rozumienie przeszłości i pogłębiona praca z pamięcią rozmówczyń

i rozmówców pozwalają sformułować wniosek, że te same spotkania, które niegdyś integrowały społeczność Lewkowa i Lewkowa-Osiedla, istnieją również dzisiaj, choć w zmodyfikowanej, nowocześniejszej formule, i są organizowane przez Koła Gospodyń Wiejskich we współpracy z innymi organizacjami. Charakter społeczności lokalnej i model wspólnego w niej życia w gruncie rzeczy zupełnie się nie zmieniły. Zmieniły się jedynie sposób wyrażania i forma tych samych potrzeb, a owe przemiany pozostają obecne w pamięci mieszkanek i mieszkańców.

Na rzeczone potrzeby idealnie, w moim odczuciu, odpowiadają lokalne liderki i lokalni liderzy, najczęściej zaangażowani w pracę w kilku wiejskich organizacjach. Niegdyś spontaniczne ruchy oddolne do dziś są oddolne, ale w znacznie większym stopniu ustrukturyzowane, nazwane, promowane i – co najważniejsze – zauważalne. Jednym z najistotniejszych wniosków płynących z badań byłoby zatem stwierdzenie, że funkcjonowanie ruchów oddolnych w społeczności lokalnej Lewkowa jest podstawą animacji i integracji społecznej mieszkańców tego sołectwa nieprzerwanie od pierwszych lat XX wieku. Tak częste wspominanie kół gospodyń wiejskich w niniejszym artykule i podkreślanie ich znaczenia w kontekście analizowanego tematu stanowi bezpośredni skutek wyników badań prowadzonych w terenie. Najbardziej pomocne okazały się tu notatki z obserwacji uczestniczącej oraz ze spontanicznych rozmów z mieszkańcami. Informatorki i informatorzy, również ci niezrzeszeni w strukturach żadnej organizacji, stale akcentowali rolę KGW. Mówiono o „ogromie pracy" włożonej w przygotowanie każdego wydarzenia (na przykład dożynek), o „ogromie serca i chęci niesienia pomocy innym mieszkańcom" (w kontekście wigilii integracyjnej dla osób z niepełnosprawnościami) oraz o „poświęcaniu większości swojego czasu wolnego" na organizowanie wydarzeń integrujących. Najczęściej jako liderki społeczności lokalnej określano panie z KGW Lewków i Lewków-Osiedle, lecz niewłaściwe w kontekście animacji i integracji przez ruchy oddolne byłoby pominięcie znaczenia Ochotniczej Straży Pożarnej, którą mieszkańcy wymieniali jako drugą z najbardziej zaangażowanych organizacji.

Eksponowanie w artykule roli KGW Lewków i Lewków-Osiedle oraz OSP Lewków jest również związane ze wspomnianą wcześniej pozycją badaczki insiderki. Niezwykle istotne było dla mnie pokazanie codziennej, zaobserwowanej w terenie, specyfiki działalności trzech wyżej wymienionych ruchów oddolnych. Miało to stanowić pewnego rodzaju osobisty wyraz uznania i podziękowanie dla każdej członkini KGW Lewków i Lewków-Osiedle oraz dla każdej druhny i każdego druha Ochotniczej Straży Pożarnej w Lewkowie. Na koniec tego wątku zacytuję, jakże wiele mówiące, słowa jednego z mieszkańców, Tomasza: „[B]ez nich, zwłaszcza bez Koła Gospodyń, nic by się tutaj nie działo". Wnioski nasuwają się zatem same: ruchy oddolne w Lewkowie działają dzięki ogromnemu

zaangażowaniu lokalnych liderek i liderów, którzy wraz z pozostałymi mieszkańcami kontynuują, niegdyś całkowicie niesformalizowane, inicjatywy integrujące i animujące tę społeczność.

Jednocześnie należy podkreślić, że pozycja insiderki, co już sygnalizowałam, mogła mieć znaczny wpływ nie tylko na emocjonalne podejście do opisywanego tematu czy na trudności z dokładnym określeniem momentów tzw. wyjścia z terenu i wejścia w niego, ale również na uzyskiwane przeze mnie informacje. Fakt, że pochodzę z badanej społeczności, widać między innymi w braku analizy ewentualnych konfliktów, które mogłyby się toczyć w strukturach omawianych ruchów oddolnych. W tekście została ona celowo pominięta, ponieważ żadne ze źródeł wywołanych, ani tym bardziej zastanych, nie wskazywało na istnienie jakiegokolwiek konfliktu, który teoretycznie w tak małym gronie osób codziennie współpracujących mógłby się pojawić. Teren badań pokazał jednak dla mnie jasny do zinterpretowania obraz, że w prezentowanej społeczności lokalnej nie ma nieporozumień. Dlatego też przedstawiony opis działalności ruchów oddolnych w Lewkowie, aby zachować wierność materiałom uzyskanym w terenie, nie zawiera żadnych wzmianek na ten temat. Sądzę, że może być to spowodowane moim silnym związkiem z opisywaną społecznością. Pewne jest natomiast, że informatorki i informatorzy skupiali się na praktycznej stronie działań organizacji w Lewkowie i Lewkowie-Osiedlu i w swoich wypowiedziach starali się być jak najbardziej obiektywni. Obserwacja uczestnicząca również potwierdza wniosek, że ruchy oddolne w Lewkowie są właściwie w ogóle nieskonfliktowane. Materiał z badań pozwala zatem na określenie społeczności lokalnej Lewkowa i Lewkowa-Osiedla jako działającej za sprawą licznych grup i inicjatyw powstałych spontanicznie, które z kolei funkcjonują dzięki codziennemu zaangażowaniu i poświęceniu miejscowych liderek i liderów. Buduje to obraz Lewkowa jako – co trzeba jeszcze raz podkreślić – społeczności silnie zintegrowanej, której specyfika może stanowić idealny, moim zdaniem, przykład animującej działalności ruchów oddolnych.

Bibliografia

Angrosino M., 2007, *Doing ethnographic and observational research*, London, SAGE.

Brencz A., 1996, *Wielkopolska jako region etnograficzny*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Chwieduk A., 2018, *Rumuński sposób na Europę. Antropologiczne studium społeczności lokalnej z Săpânța*, Poznań, Instytut im. Oskara Kolberga UAM, Instytut Antropologii i Etnologii UAM.

Gilligan C., 2015, *Innym głosem. Teoria psychologiczna a rozwój kobiet*, tłum. B. Szelewa, Warszawa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
Grzesiak J., red., 2019, *Księga smaków powiatu ostrowskiego*, Ostrów Wielkopolski, Wydawnictwo Republika Ostrowska.
Kaufmann J.-C., 2010, *Wywiad rozumiejący*, tłum. A. Kapciak, Warszawa, Oficyna Naukowa.
KGW Lewków, [s.a.], Facebook, https://www.facebook.com/kologospodynlewkow [dostęp: 9.06.2026].
Kuźma I.B., 2014, *Refleksje na temat zaangażowanych badań kobiecych w ośrodkach pomocy dla kobiet. Działania na rzecz emancypacji poprzez antropologiczną edukację kulturową*, „Etnografia Polska", t. 58, z. 1/2, s. 25–48.
Lewków, [s.a.], Facebook, https://www.facebook.com/lewkowwlkp [dostęp: 9.06.2026].
Muzeum w Lewkowie, [s.a.], Facebook, https://www.facebook.com/muzeumlewkow [dostęp: 9.06.2026].
Skórzyńska M., 2025, *Mieszkanki Lewkowa mają głos. O praktykowaniu kobiecości w społeczności lokalnej z Wielkopolski*, praca licencjacka, opieka nauk. A. Chwieduk, Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Wieś Lewków w liczbach, 2021, Polska w Liczbach, https://www.polskawliczbach.pl/wies_Lewkow [dostęp: 6.06.2026].

Maja Skórzyńska – studentka etnologii na Wydziale Antropologii i Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania badawcze obejmują folklor i kulturę ludową, w szczególności przemiany obrzędowości dorocznej obszarów wiejskich oraz działalność ruchów oddolnych w społecznościach lokalnych, w tym kół gospodyń wiejskich.